

Schronisku na Stożku "stuknęło" 100 lat

Data publikacji: 12.07.2022 13:55

9 lipca, dokładnie w setną rocznicę otwarcia schroniska turystycznego na Stożku, zorganizowano uroczyste obchody jubileuszu.

Obchody 100-lecia powstania schroniska zorganizowano, jak na funkcję obiektu przystało, w formie Międzynarodowego Złazu Turystycznego. Na to wielkie turystyczne święto przyszły setki turystów. Były władze Zarządu Głównego PTTK, był Starosta Cieszyński, Burmistrz Wisły i wielu innych dostojnych gości. I przede wszystkim wielu turystów. Zarówno tych zrzeszonych w PTTK i PTTS (Polskie Towarzystwo Turystyczno Sportowe „Beskid Śląski” w Republice Czeskiej), będącym współorganizatorem Międzynarodowego Złazu Turystycznego, ale także ci nigdzie nie zrzeszeni, a kochający wędrówki po górach.

Uroczystość rozpoczął odegrany na trombicie hejnał. Grała także Kapela „Wisła”. Ciekawym elementem obchodów były wspomnienia z dzieciństwa snute przez Annę Cięgiel-Tochaczek, córkę wieloletniego kierownika schroniska Jana Cięgla.

Uroczystość prowadził komandor Złazu Zbigniew Pawlik, wiceprezes Oddziału PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie. Kulminacyjnym punktem było uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Umieszczono ją przed wejściem do schroniska. Na tablicy widnieje napis: „Schronisko PTTK Stożek 100 lat w służbie turystyki. 9 lipca 1922-9 lipca 2022” oraz herby miasta Wisły i powiatu cieszyńskiego i dwóch zaprzyjaźnionych towarzystw turystycznych z dwóch stron poprowadzonej w 1920 roku kilka metrów od schroniska granicy państwowej: PTTK oraz PTTS „Beskid Śląski”. Tablicę pamiątkową odsłaniał Mieczysław Szczurek - Starosta Cieszyński oraz Jakub Nowak - wiceprezes ZG PTTK, prezes Oddziału PTTK z Żywca.

- Są miejsca ekskluzywne, do których nie każdy może wejść. Są miejsca historyczne, z wieloletnią tradycją. I są też miejsca, powiedziałbym, magiczne, mistyczne. I na pewno takim miejscem jest schronisko na Stożku. Kiedy rozmawia się ze starymi turystami, z młodszymi zresztą też, często wspominają właśnie to schronisko. Jedni stawiali tu swoje pierwsze szusy narciarskie, inni przeżywali tutaj swoje pierwsze młodzieńcze miłości i zauroczenia. I wszyscy mówią zawsze jedno i to samo: nigdy nikomu nie odmówiono noclegu, posiłku, wsparcia. Dla tych wszystkich, którzy przez te sto lat prowadzili to schronisko gratulacje, podziękowania. A na pana ręce ten list gratulacyjny - powiedział Mieczysław Szczurek, Starosta Cieszyński wręczając obecnemu kierownikowi schroniska Krzysztofowi Cimkowi symboliczny dokument. I życząc, by nigdy nie zatracił ducha tego miejsca, który przez te sto lat tutaj był.

Obecny gospodarz schroniska pełni tę funkcję od kilku lat. Ale spędził tutaj większość swego życia. Jest bowiem synem wieloletniej gospodyni schroniska Wiesławy Cimek. Przyznaje, że choć problemy, jakich obecnie następcza prowadzenie obiektu, są zupełnie inne aniżeli te, z którymi zmagali się jego poprzednicy choćby w czasie stanu wojennego czy innych utrudnień wynikających z bliskości granicy w minionym systemie politycznym, to wcale nie jest łatwo. Mimo nowoczesnej techniki prowadzenie obiektu położonego wysoko w górach nie jest łatwe. **- A może i wbrew nowoczesnej technice...** - zamyśla się. **- Bo dawne samochody, jak się w drodze na górę popsul, to często można było naprawić samemu używając kluczy i młotka... a teraz wszędzie pełno elektroniki, wielu rzeczy samemu naprawić się nie da** - stwierdza. **- A taki brak prądu w dzisiejszych, pełnych elektronicznego sprzętu czasach, to istny kataklizm** - dodaje.

Podczas uroczystości jubileuszowej nikt jednak o problemach raczej nie rozmawiał. Panowała wspaniała, turystyczna atmosfera. Uczestnicy złazu cieszyli się ze wspaniałej - wbrew prognozom - pogody, a przede wszystkim z tego, że ich ulubione schronisko tak świetnie prosperuje już od stu lat i wciąż służy im za miejsce spotkań, cel wycieczek lub przystanek w ich trakcie.

Drugą tablicą, jaka została tego dnia przy schronisku zamontowana, jest tablica związana z Głównym Szlakiem Beskidzkim. Schronisko na Stożku leży bowiem na tym najdłuższym szlaku turystycznym Polski. Przykręcili ją, każdy

po śrubce, przedstawiciele władz centralnych PTTK, Starosta Cieszyński, Burmistrz Wisły.

Jako że jubileusz był huczny, nie mogło zabraknąć stawy i napitków. A grająca przed schroniskiem kapela sprowokowała uczestników zjazdu do ruszenia w tany. **-Już dawno nie tańczyłem na tak krzywym parkiecie i w górskich butach** - śmiał się w rozmowie z naszą redakcją Zbigniew Pawlik.

(indi)